

Lódź, 11 marca 2020 r.

Dr hab. Dariusz Jeziorny, prof. UL
Katedra Historii Powszechnej Najnowszej
Uniwersytet Łódzki
ul. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź,
dariuszjeziorny@uni.lodz.pl

**Recenzja poprawionej pracy doktorskiej mgr. Magdaleny Mizgalskiej-Osowieckiej,
*Polityka Wielkiej Brytanii w sprawie emigracji żydowskiej podczas Konferencji w Evian
1938 roku*, Warszawa 2020, ss. 385**

Biorąc do rąk poprawioną pracę pani mgr Magdaleny Mizgalskiej-Osowieckiej na pierwszy rzut oka da się zauważyć przyrost liczby stron o 80. W pierwszej kolejności wypada więc skupić się na tym, jakie są różnice między obu wersjami rozprawy doktorskiej. Jako że szczegółowe omówienie tez Autorki nastąpiło w recenzji pierwszej wersji jej doktoratu, to w tej chwili nie będzie to konieczne.

Podobnie jak w wersji pierwotnej, dysertacja podzielona została na pięć rozdziałów, wstęp i zakończenie. Do tekstu głównego dołączone są bibliografia i aneksy. Ale na tym podobieństwo w konstrukcji się kończy. Pracy nadany został układ chronologiczno-problemowy, który ma swoje uzasadnienie i jest poprawny, choć można było dojrzalej uzasadnić przyjęty podział. Pierwszy akapit na s. 3, poświęcony tej kwestii, nie do końca zadowala. Tym niemniej jednak napisany zupełnie od nowa wstęp pokazuje tym razem metodologiczną dojrzałość Autorki. Uzasadnia ona wybór tematu, zadaje klarowne pytania badawcze (czego brakowało wcześniej), analizuje literaturę przedmiotu i źródła. Postulowałbym może jedynie dodanie w przypisach tytułów opracowań i wspomnień, jeśli Doktorantka wymienia ich autorów w tekście głównym wstępu (s. 6-8).

Rozdział I wykazuje również daleko idące zmiany w porównaniu z pierwotną wersją. Przede wszystkim Autorka charakteryzuje w nim politykę Wielkiej Brytanii wobec emigrantów w metropolii (Autorka pisze w tytule „w metropoliach”, co jest niewątpliwie błędem, gdyż w Imperium Brytyjskim istniała jedna metropolia), w koloniach i na terenie mandatu palestyńskiego. Oprócz omówienia aktów prawnych wydawanych przez brytyjski rząd w kwestii imigrantów (propozycja pierwszej wersji pracy) w rozdziale znalazła się również charakterystyka działań brytyjskich wobec uchodźców żydowskich chcących przybyć na Wyspy oraz do Palestyny. Żydowska „ziemia obiecana” była wówczas areną walk przybyszów wyznania mojżeszowego z mieszkającymi tam wcześniej Arabami. Cały ten dodany fragment pozwala zdecydowanie lepiej zrozumieć stanowisko Londynu w trakcie

konferencji w Evian. To wartościowe uzupełnienie, postulowane zresztą w pierwszej recenzji, ujmuje z jednej strony międzynarodowe interesy Wielkiej Brytanii, ale z drugiej również wymiar wewnętrznych stosunków w kraju, w którym brak oficjalnych reakcji rządowych na prześladowania Żydów w III Rzeszy budziły spory oddźwięk. Pomyłką byłoby jednakże sądzić, że dziennikarze brytyjscy wyłącznie piętnowali antysemityzm nazistów. Byli i tacy, którzy nieprzychylnie Żydom opinie lansowali. Przeciwni imigracji Żydów do Wielkiej Brytanii byli nawet sami działacze organizacji żydowskich na Wyspach, którzy nie chcieli napływem zbyt dużej liczby uchodźców wywołać wzmożonej fali antysemityzmu w kraju ich zamieszkania. Motywy były więc na wskroś egoistyczne i nie różniły się bynajmniej od stanowiska dobrze zakorzenionych w Wielkiej Brytanii Żydów, wykazywanego po zakończeniu I wojny światowej. Tę publiczną dyskusję Autorka bardzo słusznie przedstawia i robi to z dużą umiejętnością. W sumie wszelkie poczynione w rozdziale I uzupełnienia wypada zaliczyć zdecydowanie na plus dla Doktorantki. Może jedynie bardzo uproszczone rozumienie polityki *appeasementu* w samej końcówce rozdziału, odtworzone jedynie na podstawie artykułu M. Baumgarta, domagałoby się albo solidnej rewizji, albo całkowitej rezygnacji z tego fragmentu. Wiele nowych prac bowiem na temat *appeasementu* ukazało się przez ostatnie prawie 30 lat od czasu publikacji wspomnianego artykułu.

Rozdział drugi recenzowanej pracy jest w dużej mierze powtórzeniem tego, co Doktorantka przygotowała w oryginalnej wersji swej pracy. Fragment dotyczy międzynarodowych uwarunkowań problemu traktowania Żydów przez nazistowskie Niemcy. Chodzi o przedstawienie organizacji, zajmujących się uchodźcami na świecie. Autorka porusza różne aspekty ich działalności, struktury i problemy prawne ich aktywności. Ich zarysowanie jest ciekawym wzbogaceniem tematu i można uznać tę część za uzasadnioną, gdyż obecność większości z tych organizacji na konferencji w Evian była widoczna. Rozdział II zasadniczo podoba mi się, choć mój niedosyt budzi dość pobieżne potraktowanie losów Żydów w III Rzeszy. Dużo jest na ten temat literatury, także w języku polskim. Ale gdyby jeszcze opisać to oczami samych Brytyjczyków, to już byłoby bardzo poważne wzmocnienie walorów naukowych rozprawy. Tekst nabrałby naprawdę olbrzymiej wagi merytorycznej. Wszak dyplomaci brytyjscy akredytowani w Niemczech donosili o grozie sytuacji dosyć często i stąd wynikały postulaty wzmocnienia bazy źródłowej w pierwszej recenzji. Można by też opisać właśnie tutaj jak społeczeństwo brytyjskie traktowało doniesienia o antysemityzmie w Niemczech w latach rządów nazistów (jest to widoczne choćby w interpelacjach opozycyjnych posłów w Izbie Gmin). Zdecydowanie korzystna dla całości pracy jest rezygnacja w poprawionej wersji z trzydziestostronicowego podrozdziału o stosunku

dyplomacji polskiej do problematyki emigracji żydowskiej w latach 30. XX w. Zupełnie nie pasował on tematycznie do całości pracy, szczególnie w rozdziale omawiającym genezę konferencji w Evian. Po zmianie fragment o stanowisku Warszawy występuje w rozdziale V, ale został inaczej napisany, skrócony do 1/3 pierwotnej objętości i jest akceptowalny w takiej formie.

Rozdziały III i IV wypada omówić razem. To główna część recenzowanej rozprawy, ponieważ dotyczą tytułowej konferencji poświęconej pomocy Żydom mieszkającym w Niemczech (już po Anschlussie). Pierwszy z nich koncentruje się na przedstawieniu przygotowania stanowiska Wielkiej Brytanii przed konferencją w Evian. Tytuł rozdziału jest nieco mylący, gdyż zapowiada omówienie uczestników, harmonogramu i przebiegu prac, czyli jest skopiowaniem tytułu rozdziału IV z wersji pierwotnej pracy. Jednakże zawartość rozdziału zmieniła się diametralnie. Całość rozdziału III ma charakter dosyć eklektyczny. Zawiera elementy niezbędne, jak instrukcja dla delegacji brytyjskiej, opis przebiegu rokowań i ich atmosfery, a wreszcie omówienie deklaracji końcowej. Ale równocześnie mamy do czynienia z przedstawieniem wystąpień delegacji organizacji żydowskich. Od razu rodzi się pytanie: „dlaczego tutaj?”, skoro cały rozdział poświęcony jest treściowo Brytyjczykom. Z kolei rozdział IV zawiera w sobie przedstawienie wystąpień państw uczestniczących w konferencji w Evian i jest skopiowaniem niemalże w 100% wiernym rozdziału V z wersji pierwotnej dysertacji (inaczej ujęte zostały jedynie wystąpienia delegacji latynoamerykańskich, ale treściowo różnic nie ma). Cały czas nie jestem przekonany do omawiania stanowisk wszystkich uczestniczących w obradach państw, jeśli nie byłyby to głosy wspierające lub krytykujące wystąpienie brytyjskie. Jedynie w takiej konwencji miałoby sens zajęcie się bardzo długim dokumentem archiwalnym w recenzowanej pracy doktorskiej. Jest on wiernie streszczony, a wystarczyłoby przyjrzenie się, na ile głos brytyjski znajdował posłuch w trakcie obrad w Evian. Zajęłoby to zdecydowanie mniej stron i miałoby w odbiorze charakter opowiedzenia o reakcjach innych rządów na wywody przedstawicieli Londynu, kluczowe dla podjętego tematu. Natomiast tutaj (w rozdziale IV) widziałbym miejsce do napisania o klimacie dyskusji wokół pomocy Żydom niemieckim na Wyspach Brytyjskich w 1938 r. Dyskutowano o tym publicznie? TAK. Naciskano na rząd, by coś zrobił na ich rzecz? TAK. Autorka pisze o tym w rozdziale V, czyli przedstawiając dopiero reakcje brytyjskiej opinii publicznej na efekty konferencji w Evian. Kto to robił? Wymieniane są w pracy nazwiska: Rathbone, Marley, Mander, Wilkinson itp. (zob. s. 150-151). Znamy ich z jakiejś innej aktywności w tym czasie? Ależ TAK: krytykują III Rzeszę na każdym kroku, angażują się w wojnie domowej w Hiszpanii przeciwko frankistom ect. – są sztandarowymi

nazwiskami tzw. „walki z faszyzmem” na terenie Wielkiej Brytanii i jednocześnie najgłośniej potępiają brytyjski *appeasement*. A zatem dyskusja wokół ratowania Żydów to jeden z aspektów szerszej batalii politycznej rozgrywającej się w Wielkiej Brytanii w tym czasie. Chodziło o politykę wobec III Rzeszy i szeroko rozumiana politykę zaspokajania agresorów. Tego elementu Autorka zupełnie nie wychwyciła w swoim opracowaniu, co uważam za największą merytoryczną jego słabość pracy. Na s. 151 pojawia się wprowadzicie jednozdaniowe stwierdzenie o narastającej krytyce polityki *appeasementu*, ale rozbudza ono jedynie apetyt na więcej. Natomiast bardzo zasadne są wnioski Doktorantki w rozdziale IV. Zastanawia się ona nad bardzo istotnymi problemami antysemityzmu, który objawiał się nie tylko w nazistowskich Niemczech, ale też niechęci innych rządów do przyjmowania na swoim terytorium uchodźców tej narodowości. Państwa europejskie wołały wysyłać takie osoby do posiadłości zamorskich, czyli z dala od metropolii. Powody jednakże takiej polityki nie pojawiały się w oficjalnych wystąpieniach delegacji reprezentujących swoje rządy w Evian. W trakcie II wojny światowej, gdy z terenów polskich wiadomości o Zagładzie przedstawiały się z trudem do świadomości rządzących w mocarstwach zachodnich, nie było wcale lepiej.

Ostatni merytoryczny rozdział recenzowanej pracy doktorskiej to w dużej mierze tekst nowy. Ośmielam się napisać, że podrozdział I w rozdziale V ratuje Autorkę i przechyla mój sąd nad jej pracą zdecydowanie na plus. O ile w rozdziałach 2-4 nie pojawiło się nic szczególnie nowego treściowo w porównaniu z pierwotną wersją, a Doktorantka jedynie poprzestawiała poszczególne fragmenty tekstu nadając pracy bardziej logiczną konstrukcję (aczkolwiek niedoskonałą, o czym wspomniano), o tyle w rozdziale V widać próbę pokazania odbioru konferencji w Evian na Wyspach. To solidnie przygotowany fragment, oparty na źródłach prasowych oraz stenogramach parlamentarnych. Pokazano w nim dyskusję zwolenników polityki rządu Neville’a Chamberlaina z jej przeciwnikami. Odrysowano również podstawowe argumenty podawane w dyskusji. Widać więc, w jaki sposób oceniano na Wyspach konferencję w Evian. Było to wydarzenie odbierane powszechnie jako istotne. To że nie była ona praktycznie szerzej znana wśród dzisiejszych historyków do tej pory, to tylko wina samych historyków, którzy nie sięgnęli do odpowiednich źródeł. Kwerenda przeprowadzona przez Doktorantkę pokazała, że bazy źródłowej ogólnie dostępnej nie brakowało i nie brakuje. Stwierdzenie to podnosi walor recenzowanej dysertacji, która wpisuje się w zapełnianie pustych kart historiografii zajmującej się, zarówno brytyjską dyplomacją, jak rasistowską polityką hitlerowskich Niemiec przed II wojną światową. Zastrzeżenie w tym rozdziale budzić musi stwierdzenie ze s. 324, że „Chamberlain i jego rząd

nie zaprzestali utrzymywać w swoich wystąpieniach stanowiska w istocie popierającego politykę III Rzeszy, co czynili także w oficjalnych deklaracjach w Izbie Gmin”. Podobne stwierdzeni pojawia się również w zakończeniu (s. 359-360). To duży temat, cały czas dyskutowany przez historyków, zajmujących się genezą II wojny światowej, o czym już wspomniano wcześniej. Należy w tym kontekście przypomnieć, że najgłośniejsze do stanowczych kroków mocarstw zachodnich wobec rewizjonistycznych zapędów III Rzeszy nawoływała propaganda sowiecka. Moskwie niewątpliwie zależało na sprowokowaniu konfliktu na Zachodzie i jednocześnie na nieuczestniczeniu w nim, aby mocarstwa wykrwawiły wzorem walk z czasów I wojny światowej. Wydaje się, że rząd brytyjski robił wszystko, ażeby nie wpisać się w scenariusz zaprojektowany przez ZSRS. Chyba bezpieczniej byłoby więc napisać, że rząd Chamberlaina nie przeciwstawiał się czynnie polityce Hitlera, zdając sobie sprawę, że uczynienie tego równałoby się rozpoczęciu wojny.

Całość rozprawy doktorskiej wieńczy zakończenie. Jest z nim pewien problem, bowiem nie ma w nim zawartych odpowiedzi na większość pytań badawczych, które Autorka zadała we wstępie (s. 3-4). Szczęśliwie odpowiedziała na najważniejsze pytania o stanowisko Wielkiej Brytanii na konferencji w Evian. Co więcej, zastawiała się w zakończeniu również nad zagadnieniami wielkiej wagi, w kwestii których nie pojawiły się pytania we wstępie, np. o wpływ konfliktu arabsko-żydowskiego w Palestynie w latach 30. XX w. na politykę imigracyjną Londynu lub o związek polityki *appeasementu* i działań delegacji brytyjskiej w Evian. Bardzo dobrze, że Autorka pokusiła się o wnioski w tych kwestiach, ale niedobrze, iż nie pomyślała o tym pisząc wstęp. Wynika stąd więc wniosek o tym, że obie metodologicznie istotne części pracy doktorskiej nie przystają zbyt do siebie.

Do rozprawy, podobnie jak w wersji oryginalnej dołączone są aneksy. Zamieszczono w nich imienną listę uczestników konferencji w Evian (jak podaje Autorka, dokument pochodzi z londyńskiego National Archives i został przepisany, nawet z utrzymaniem angielskich nazw państw) oraz organizacji pozarządowych wysłuchanych w trakcie konferencji. Trzeci aneks stanowi wykaz limitów imigracyjnych osób z różnych państw w roku 1938. Nie chodzi jednak o limity wprowadzone przez Wielką Brytanię, lecz Stany Zjednoczone. Nie wydaje się to więc zabieg szczególnie potrzebny, choć informacyjnie ciekawy. Na koniec Doktorantka dołączyła bibliografię, przygotowaną zgodnie z wszelkimi wymogami warsztatu historyka.

Podsumowując, porównanie pierwotnej i poprawionej pracy doktorskiej wskazuje, że rozdziały 2-4 w poprawionej dysertacji są treściowo wzięte z wersji pierwotnej. Różnią się jedynie układem tekstu. Natomiast rozdział I i V wersji poprawionej to w dużej części nowy

tekst, poważnie wzbogacający zawartość naukową całej dysertacji. Narracja zawiera dużo elementów, niezauważonych w pierwotnej wersji pracy. Ich omówienie i ocena wykazują dojrzałość badawczą Autorki. Widać jej samodzielność myślenia, nawet jeśli nie ze wszystkimi stwierdzeniami można się utożsamić. Od strony metodologicznej zdecydowanie lepiej prezentuje się wstęp rozprawy – kolejny element mocno wspierający pozytywną ocenę doktoratu. Słabiej wyszło zakończenie – wysnute wnioski w pewnej części nie odpowiadają zapisanym we wstępie pytaniom badawczym. Autorka sprawnie posługuje się aparatem naukowym. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Doktorantka zadała sobie trud przetłumaczenia z angielskiego licznych cytatów, które znalazły się w jej pracy. Nie zrobiła tego w pierwotnej wersji rozprawy. Cała specyfika bazy źródłowej polegała w ogóle na tym, że była ona w 100% anglojęzyczna, czyli kosztowało to Autorkę poczynienie większego wysiłku niż w przypadku prac opartych na dokumentach polskojęzycznych jedynie. Źródła prasowe, stenogramy z obrad brytyjskiego parlamentu i dokumenty z TNA są bardzo liczne i wystarczające do realizacji zamierzonego tematu. Można dopominać się uzupełnienia kwerendy z londyńskim archiwum, gdyż nie wszystkie sugerowane w pierwszej recenzji dokumenty zostały wykorzystane. Tym niemniej zaprezentowane uzupełnienia są zadowalające. Na minus uznać należy sposób pisania odnośników do niektórych źródeł zaczerpniętych ze zbiorów The National Archives. Zawsze po nazwie archiwum (TNA) powinna się pojawić nazwa zespołu, czyli FO. Dalej następuje nr serii (371 – ogólna korespondencja) i nr tomu np. 21806 – w całości wygląda następująco: TNA, FO 371/21806. W dalszej kolejności, opisując konkretny dokument, należałoby wpisać pierwszą literę departamentu (w dysertacji chodzi o Departament Centralny, który zajmował się Niemcami, czyli „C”). Po nim następowałby numer kolejnego dokumentu napływającego do tego departamentu w danym roku (np. na s. 28 mamy nr 263, ale niekompletnych przypisów jest więcej: s. 176-177, 300), łamany na numer sprawy, którą w FO nadano w danym roku, łamany przez numer pokazujący, jakiego państwa dotyczy kwestia (w przypadku Doktorantki jest to 18, ponieważ ten numer symbolizował Niemcy). A zatem powinno być C263/.../18. Pani Mizgalska-Osowiecka pisze tylko C 263, co utrudnia szukanie danego dokumentu w archiwum, gdyby chcieć do niego tam dotrzeć. Podobnym ułatwieniem byłoby podanie stron w gazecie, gdzie Autorka znalazła przywoływane informacje. Są to jednak jedyne uchybienia warsztatowe ocenianej rozprawy.

Niewątpliwie podkreślenia godne jest również wyczyszczenie tekstu z wszelakich błędów merytorycznych, co oznacza, że od strony jakości naukowej tekst został zdecydowanie ulepszony. Wysiłki Autorki przyniosły dobre rezultaty. Istotną kwestią godną

wyszczególnienia jest język. W porównaniu z pierwotną wersją, gdzie widać było wyraźnie niedopracowanie tekstu od strony językowej, poprawiona wersja nie ma raczej tego typu uchybień. Stylistycznie czytelnik otrzymał do rąk dobrej jakości wywód. Generalnie Autorka wie, co chce przekazać i czyni to umiejętnie. Z drobnych błędów wypada wytknąć:

- s. 1: nieszczęśliwe sformułowanie: „spory pomiędzy mniejszościami narodowymi a realizowanymi koncepcjami państwa narodowego”. Chyba były to spory między mniejszościami a władzami realizującymi pewne koncepcje państwa narodowego.
- s. 2: Jezioro Lemańskie a nie „Jezioro Lac Léman”, gdyż „lac” to „jezioro” po francusku.
- s. 15: chodziło zapewne o Towarzystwo Fabiańskie a nie „Fabioańskie”.
- s. 19: powinno być raczej „wydania przez sekretarza stanu (a nie Secretary of State) nakazu.”
- s. 49, przyp. 120: Autorka pisze, że opinia jednego z aktywistów żydowskich na Wyspach Brytyjskich O. Schiffa została wykorzystana w dyskusji Izby Gmin przez „konserwatystę Butlera Richarda Austena”. Tutaj „Butler” to nazwisko i na innych stronach dysertacji Autorka poprawnie je podaje.
- s. 114: nie „Friedrich Neumann”, ale „Naumann”.
- s. 150: Makins nie był pracownikiem Departamentu Wschodniego i Ligi Narodów – taki nie istniał w historii Foreign Office, natomiast pracował jako 2. sekretarz w Departamencie LN i Zachodu.
- s. 189: błąd gramatyczny: nazwa „Międzynarodowy Komitet ds. Uchodźców” odmienia się przez przypadki. Podobnie jest ze słowem „Anschluss” (s. 237, przyp. 37).
- s. 310: bp Chichester przemawiał 27 lipca 1938 r. w Izbie Lordów, a nie w Izbie Gmin.
- s. 319: 2 błędy gram.: „Daily Herald” posunął się, a nie „posunęła się”; „dopóki nie będą przyjmowane na dużą skalę wszyscy członkowie żydowskich rodzin”.
- s. 320: gram.: „informację udzielone” i ort. „w głąb” – powinno być razem.
- s. 352: powinno być „dynamiczne”, a nie „dynamicznie”.

Ocena ostateczna, pomimo wskazanych braków, jest pozytywna. Mocnych stron jest zdecydowanie więcej. Na zakończenie wypada więc sformułować wniosek o spełnieniu przez Autorkę pracy warunków zawartych w art. 13.1 Ustawy z 13 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym. Dysertacja stanowi „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”, więc wnoszę o dopuszczenie mgr Magdaleny Mizgałskiej-Osowieckiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

